

Helena PIETRASZKIEWICZ

SŁOWO WSTĘPNE

Piękne karty historii naszego miasta zobowiązują nas do budowania przyszłości na wypróbowanych przez dziejowe doświadczenia fundamentach prawdy. Jak przed laty, w czasie Unii Lubelskiej, Lublin stał się miejscem budowania wspólnoty narodów polskiego i litewskiego na zasadzie ludzi równych z równymi i wolnych z wolnymi, tak dziś Lublin staje się miejscem spotkania, tym razem przedstawicieli dwóch przenikających się wzajemnie wspólnot: samorządowej i uniwersyteckiej, Rady Miejskiej Lublina i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Spotkanie to odbywa się w dwóch jakże ważnych dla Lublina miejscach: w Trybunale Koronnym – dawnym Ratuszu i siedzibie władz miasta – oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – w miejscu poszukiwania prawdy, któremu od lat towarzyszą hasła „Deo et Patriae” oraz „Veritas in Caritate”.

Spotykamy się wokół tematu: „Prymat prawdy nad władzą. «Non possumus» w polityce... Dlaczego?”.

We współczesnym świecie z przerażeniem obserwujemy takie zjawiska, jak zabijanie nienarodzonych dzieci i chorych starców czy manipulacje życiem – dokonywane w majestacie prawa stanowionego przez państwo. Rodzi się w nas pytanie, czy dziedzinę polityki wolno nam oddzielać od zasad moralnych? Pytanie to stało się zaczynem naszej konferencji. Wszystko zaczęło się właściwie od naszego spotkania wiosną tego roku z Dyrektorem Instytutu Jana Pawła II KUL, księdzem profesorem Tadeuszem Styczniem, następcą kardynała Karola Wojtyły w Katedrze Etyki KUL, które odbyło się w niezwykłym miejscu, bo na Zamku Lubelskim, gdzie w roku 1569 odbył się pamiętny sejm Korony i Litwy. Rozmowa w tym miejscu uświadomiła nam, że sytuacja dziejowa Europy w czasie, gdy zrodziła się idea Unii Korony z Litwą, jest porównywalna z sytuacją dzisiejszej Europy. Wówczas fakt przemocy, jakim były wojny religijne, a także sposób ich zażegnania w myśl zasady: religia władzy jest religią poddanych, stał się impulsem do narodzin wizji państwa wolnego od przemocy. Oto etapy tych narodzin układające się w znamiennej triadę: 1. „cuius

regio, eius religio” w Augsburgu w roku 1555, czyli zamach władzy na sumienie poddanych; 2. reakcja polskiego króla Zygmunta Augusta: „Nie jestem królem ludzkich sumień!”; 3. idea i realizacja państwa jako wspólnoty równych z równymi i wolnych z wolnymi we wzajemnym dialogu dotyczącym religii oraz innych różnicowań.

Dziś Europa zdołała się uwolnić od dwu jawnych form totalitaryzmu: od totalitaryzmu klasy i od totalitaryzmu rasy, wciąż jednak nie zdołała przezwyciężyć bodaj najbardziej tragicznej formy totalitaryzmu, którą można określić mianem totalitaryzmu wieku. Totalitaryzm ten polega na strukturalnej przemocy większości silnych, którzy na poczet reguły większości roszczą sobie prawo do usprawiedliwienia przemocy wobec ludzi bezsilnych, co najdotkliwiej dotyczy życia dzieci poczętych. Oto sytuacja, w której znajdujemy się dziś, a raczej znajdowalibyśmy się, gdyby wraz z solidarnościowym zrywem sumień nie zabłysło światło dla tej sprawy w zupełnie dotąd mrocznym tunelu Europy... po obu stronach zamurowanej dotąd Bramy Brandenburskiej.

Współpraca z Instytutem Jana Pawła II zaowocowała organizacją dzisiejszego sympozjum. Biorą w nim udział wybitne osobistości, które w ostatnich latach wiele uczyniły na forum publicznym, a zwłaszcza w parlamencie i w Trybunale Konstytucyjnym, dla obrony prymatu prawdy nad władzą.

W debacie okrągłego stołu głos zabiorą: ksiądz biskup Mieczysław Cisko, Wojciech Chudy, Alicja Grześkowiak, Andrzej Zoll, Wojciech Łączkowski, Tomasz Strzembosz, ojciec Mieczysław Krąpiec, ksiądz Andrzej Szostek i Jerzy Umiasowski. Rocco Buttiglione – Minister do spraw Integracji Europejskiej w Rządzie Republiki Włoskiej – obok Wiesława Chrzanowskiego i księdza Andrzeja Szostka Rektora KUL – poprowadzi wykład na uroczystej sesji w auli im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego KUL. Specjalne przesłanie do uczestników sesji skierował Metropolita Lubelski Ksiądz Arcybiskup Józef Życiński, który obecnie uczestniczy w Synodzie Biskupów w Rzymie.

Zaproszenie do uczestnictwa w naszym sympozjum skierowaliśmy, z jednej strony, do szerokiego grona osób sprawujących władzę na różnych jej szczeblach, z drugiej zaś – do przedstawicieli świata nauki i Kościoła. Zaprosiliśmy parlamentarzystów: posłów i senatorów, przedstawicieli władz rządowych i samorządowych województwa, powiatów i gmin; radnych, prezydentów, wójtów, burmistrzów, a także szefów lokalnych władz sądowniczych, prokuratury, wojska, policji, straży pożarnej; prezesów i dyrektorów banków i większych firm działających na terenie Lublina i Lubelszczyzny. Środowiska naukowe reprezentowane są przez rektorów oraz pracowników naukowych wyższych uczelni, Kościół zaś przez Księdza Biskupa, księży i siostry zakonne.

Rangę naszego sympozjum podnosi obecność pana Adriano Chiodiego, charge d'affaire ambasady włoskiej, oraz grupy dyplomatów i dziennikarzy z Włoch.

Patronami naszego sympozjum są: Jan Paweł II, św. Tomasz Morus ogłoszony w ubiegłym roku przez Ojca Świętego patronem rządzących i polityków oraz Stefan Kardynał Wyszyński, wielki mąż stanu i ojciec Kościoła w Polsce.

Nadchodzące czasy wymagają od nas szczególnych kwalifikacji, przede wszystkim kwalifikacji moralnych. Jan Paweł II, Honorowy Obywatel naszego miasta, zwraca uwagę na znaczenie uczestnictwa wszystkich obywateli w odpowiedzialności za kierowanie sprawami państwa. Ustawicznie przypomina nam o obiektywnych nakazach moralnych dotyczących funkcjonowania państw, ostrzegając przed nową formą zakamuflowanego totalitaryzmu¹. Wizyta Ojca Świętego w naszym parlamencie w czerwcu 1999 roku potwierdziła potrzebę inspiracji religijnej w życiu publicznym oraz konieczność ścisłego związku polityki z hierarchią wartości i ocen.

Ukazując politykom i wszystkim osobom zaangażowanym w życie publiczne światła przewodnie, Jan Paweł II daje im jako patrona świętego Tomasza Morusa, który przez swoją działalność pokazywał, iż rządzić – to służyć człowiekowi, zwłaszcza ludziom ubogim i słabym, to kochać ludzi, nie zaszczyty. Święty ten oddał swoje życie, walcząc z despotyzmem władzy w obronie prawego sumienia, małżeństwa i rodziny, a także godności państwa. Jest to patron, którego postawa jest świadectwem niezbywalnej godności sumienia i absolutnego posłuszeństwa wezwaniom prawdy.

Szesnastowieczny angielski polityk okazuje się tak zadziwiająco nam współczesny „właśnie ze względu na swoje świadectwo o prymacie prawdy nad władzą, składane aż do przelania krwi”².

Posłuszny Prawdzie był również Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, który w szczególnie trudnych czasach komunistycznej dominacji zaprotestował wobec zamiaru podporządkowania Kościoła komunistycznemu państwu. „Non possumus!” Prymasa i biskupów polskich w liście z 8 maja 1953 roku było protestem wobec oczywistego łamania prawa Kościoła i narodu do życia w wolności i w prawdzie. Obu mężów stanu: Tomasza Morusa i kardynała Stefana Wyszyńskiego, łączy nie tylko wierność sumieniu, którą pierwszy z nich przypłacił życiem, a drugi – więzieniem, ale i to, że obaj dążyli do dialogu, szukali – na ile było to możliwe – porozumienia: Morus z królem Henrykiem VIII, a Kardynał z władzami komunistycznymi. Jest to droga, którą idzie także Ojciec Święty.

Portret patrona polityków i rządzących, świętego Tomasza Morusa, po poświęceniu w czasie Mszy świętej w auli KUL, zostanie umieszczony w sali obrad Rady Miejskiej imienia Stefana Kardynała Wyszyńskiego, tuż obok portretu Prymasa Tysiąclecia.

¹ Por. J a n P a w e ł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 101.

² T e n ż e, *List apostolski «motu proprio» o ogłoszeniu św. Tomasza Morusa Patronem rządzących i polityków*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 1, s. 9.

Kontekst dzisiejszego sympozjum wskazuje też rolę uniwersytetu w dociekanii Prawdy. Jak przed laty, tak i na progu nowego wieku Katolicki Uniwersytet Lubelski jest miejscem poszukiwania i głoszenia prawdy: mówi, gdy inni milczą, walczy, gdy inni biernie się przyglądają. Poprzez ludzi wielkiego formatu, jakimi niewątpliwie są jego dawni profesorowie: Kardynał Stefan Wyszyński i Jan Paweł II, Uniwersytet ten uczy, że prawda jest jedna i że tylko ona jest godna miłości.

Otwierając dzisiejsze sympozjum, wyrażam nadzieję, że będzie ono przyczynkiem do obrony prymatu prawdy nad władzą w duchu społecznego i moralnego przesłania Jana Pawła II.